



Balcerowicz Buzek
 Czarnecki Hausner
 Kulczyk Miller
 Miłek Solorz-Żak
 Sołowow Tusk
 Asseco **Fakro**
NOMINACJI Fiat GE Grupa Azoty
NA 25-LECIE IKEA Jeronimo Martins
WOLNEJ KGHM Maspex
GOSPODARKI P&G Pesa
 PKN Orlen
 PKO BP PZU TZMO

Już ćwierć wieku Polacy budują swój dobrobyt – wskażmy wspólnie tych, którzy robią to najlepiej. Spośród 25 nominacji w pięciu kategoriach: przedsiębiorca, polityk reformator, zagraniczny inwestor, polska marka na świecie i metamorfoza molocho, czytelnicy „PB” wyłonią wielką piątkę – najlepszych z najlepszych. Głosowanie zaczyna się dziś. ▶4-5

Gospodarcze gwiazdy 25-lecia

I. Przedsiębiorca



LESZEK CZARNECKI

Od lat jak równy z równymi walczy w branży finansowej z globalnymi gigantami, a co najważniejsze — z walki wychodzi z tarczą. Przygodę z biznesem zaczął jeszcze przed transformacją, w 1986 r., zakładając Przedsiębiorstwo Hydrotechniki i Inżynierii TAN SA, zajmujące się pracami podwodnymi. W 1991 r. stworzył Europejski Fundusz Leasingowy, który po 10 latach sprzedał Credit Agricole. Niedługo później przejął

notowany na giełdzie Getin Service Provider, który zmienił w Getin Holding, z którego wypączkowały Getin Bank, Noble Bank, banki na Ukrainie i Białorusi. W grupie biznesmena powstały także Open Finance, Idea Bank czy TU Europa, którą sprzedał niemieckiemu Talankowi. Działa także w branży deweloperskiej poprzez LC Corp. Choć kryzys był wyjątkowo okrutny dla branży finansowej, imperium miliardera trzyma się mocno.



JAN KULCZYK

Doktor prawa biznes zaczął dzięki pomocy ojca, który przekazał mu 1 mln USD, za który w 1981 r. założył firmę handlową Interkulpol. Siedem lat później został oficjalnym dilerem Volkswagena na Polskę. Na początku lat 90. założył Kulczyk Holding — firmę inwestycyjną, która zarobiła majątek na transakcjach dotyczących m.in. Telekomunikacji Polskiej, TUIR Warta i PKN Orlen. W 2007 r. przekształcił firmę w międzynarodową grupę Kulczyk

Investments, która dziś jest najbardziej globalną polską firmą, działającą w sektorach energetycznym, surowcowym, nieruchomościach i infrastrukturze, jest także posiadaczem znaczącego pakietu akcji browarniczego giganta SabMiller. Współpracując z nim najwięksi inwestorzy na świecie. Aktywnie wspiera sport (sponsor PKOl), kulturę (główny donator Muzeum Historii Żydów Polskich) i organizacje pozarządowe, m.in. ekologiczny Green Cross.



DARIUSZ MŁĘK

Były kolarz do biznesu wszedł w 1991 r. Malego — w styczniu tamtego roku stanął z butami na straganie w Lubinie. Zaskoczyło — po roku zamienił półówkę na szczęki, szybko ich przybywało. Wkrótce porzucił detal i zajął się hurtem, co okazało się błędem, bo marża była za niska. Postawił więc na sieć sklepów z tanimi butami, „Złota stopa”. Po półtora roku miał ich we franczyzie 400. Gdy konkurencja zaczęła go doganiać, postawił

na nową markę — CCC, oraz lepszy design. W 2004 r. CCC zadebiutowało na giełdzie — pieniądze od inwestorów i rozpoznawalność dały firmie kopa, m.in. wyszła poza Polskę. Dziś jest obecna w 14 krajach, w których ma ponad 350 sklepów. W sumie ma ich ponad 700, 1,5 mld zł obrotów i wciąż inwestuje w rozwój dziesiątki milionów rocznie. Biznesmen zajął się także budową centrów handlowych w mniejszych miastach.



ZYGMUNT SOLORZ-ŻAK

Gospodarczą działalność zaczynał od sprowadzania do Polski używanych aut, ale pierwsze poważne pieniądze przyniósł mu Polsat — pierwsza prywatna telewizja w Polsce założona w 1992 r. Przez kilkanaście lat ją rozwijał, tworząc kanały tematyczne oraz platformę cyfrową. Jednocześnie budował drugą nogę biznesu, inwestując w branżę telekomunikacyjną, m.in. operatora sieci Era, którego następnie sprzedał.

W 2011 r. pokusił się o największe przejęcie w historii Polski — za 15 mld zł odkupił od państwowych firm Polkomtel. W 2013 r. zintegrował obie firmy, spełniając marzenie o budowie medialno-telekomunikacyjnego giganta, który na dodatek świadczy usługi finansowe poprzez Plus Bank. Do inwestora należą także: firma energetyczna PAK oraz Elektrim, który ma budować kompleks biurowo-mieszaniowy Port Praski.



MICHAŁ SOŁOWOW

Najmłodszy w gronie nominowanych. Zaczynał od handlu samochodami, a do dużego biznesu wszedł, tworząc pod koniec lat 80. budowlany Mitex, który tuż przed kryzysem na rynku budowlanym sprzedał Francuzom. To, że ma wyczucie, pokazał wiele razy — w 1993 r. stworzył sieć marketów budowlanych Nomi, którą z wielokrotnym przebieciem sprzedał Kingfisherowi. Pod koniec lat 90. przejął bankrutującego

Barlinka i w kilka lat uczynił z niego potężnego producenta paneli podłogowych. Zainwestował także w producenta ceramiki — Cersanit, który przejął potem Opoczno. Jest także właścicielem dewelopera Echo Investment. Perłą w portfolio miliardera jest chemiczny Synthos. Ma dwa fundusze, które aktywnie inwestują na rynkach walutowych, surowcowych i akcji.

II. Polityk reformator



LESZEK BALCEROWICZ

Polityk, który podjął wiele ważnych decyzji dla gospodarki. Najpierw w 1989 r. jako wicepremier i minister finansów zafundował gospodarce terapię szokową, później, w latach 1997-2000, piastując te same funkcje, współtworzył pakiet reform rządu Jerzego Buzka, a na koniec w latach 2001-07 jako szef Narodowego Banku Polskiego wysokimi stopami zdusił inflację. Nie wszyscy Polacy wygrali na jego reformach, ale transformacja na pewno dzięki nim przyspieszyła.



JERZY BUZEK

Rząd, którym kierował, przygotował, a następnie wprowadził w życie pakiet czterech trudnych reform: emerytalnej, samorządowej, zdrowotnej i edukacyjnej. Dla gospodarki najważniejsza i najbardziej dalekowzroczna była pierwsza, bo miała chronić finanse publiczne i podatników przed skutkami kryzysu demograficznego w perspektywie 40 lat. Jak się później okazało, rząd Jerzego Buzka był ostatnim, który podejmował się tak poważnych i skomplikowanych reform, nawet kosztem poparcia społecznego.



JERZY HAUSNER

Polityk znany głównie jako autor tzw. planu Hausnera, czyli swoistego ekonomicznego kodeksu III RP. Jako wicepremier oraz minister gospodarki i pracy w rządach Leszka Millera i Marka Belki stworzył listę reform, które miały pchnąć gospodarkę do przodu i uzdrowić finanse publiczne — znalazły się na niej m.in. redukcja przywilejów emerytalnych, administracji czy restrukturyzacja górnictwa. Niestety, plan Hausnera — nie z jego winy — nie doczekał się realizacji.



LESZEK MILLER

Choć stworzony przez niego rząd składał się z partii lewicowych, to wyjątkowo mocno sprzyjał prywatnym przedsiębiorcom. Przede wszystkim wprowadził liniowy podatek CIT, i to na niskim poziomie 19 proc. Reforma znacząco uprościła system podatkowy dla przedsiębiorstw oraz obniżyła im koszty, co uznawane jest za jedną z ważniejszych reform gospodarczych III RP. Niestety również łatwo wydawał pieniądze podatników, np. na przywileje emerytalne górników.



DONALD TUSK

Do historii przejdzie jako pierwszy premier III RP, który sprawował ten urząd przez dwie kadencje z rzędu. Co prawda, sam siebie definiuje jako polityka dbającego o „cieplą wodę w kranie”, a nie wielkie systemowe reformy, ale pod jego rządami gospodarka radziła sobie wyjątkowo dobrze. Uniknęła recesji w największym globalnym kryzysie od II wojny światowej oraz zyskała na świecie opinię wyjątkowo odpornej i prężnej. Tak dobrej marki nie miała nigdy wcześniej.